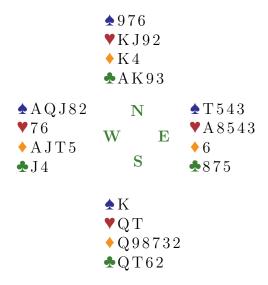
GP Tarnów 13.10.2024 część I

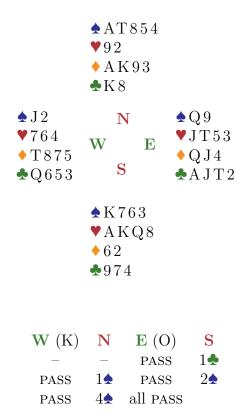
Krysia (& Oliwia)

October 15, 2024

Rozdanie 1

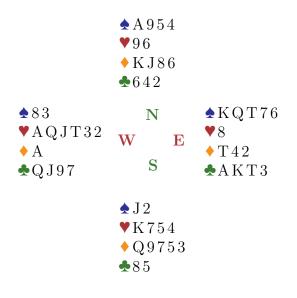


[KG] Ja na W. Jak tam się dolicytowali do 3NT – nie wiem, ale raczej mnie w tej licytacji nie było. Wist ♠Q. Mogę wyciągnąć ♠8? Albo w ogóle ♠A? Szkoda, że nie pamiętam licytacji.



[KG] Wist \bigvee J. Jak rozgr. zaimpasuje \bigvee T to ma 13 lew. Nie odważył się, ale czemu wziął tylko +1; na prawdę nie wiem, może impasował pika (nie no nie ma jak impasować xd). Tu się nie da nie wziąć +2.

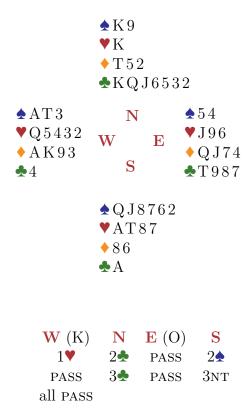
Dobra, zapytałam Oliwii, gość oddał 2 trefle XD Nieźle



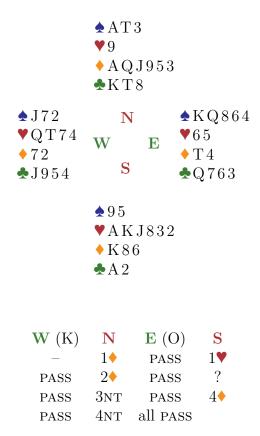
W (K)	${f N}$	E (O)	\mathbf{S}
_	_	_	PASS
1♥	PASS	1♠	PASS
2	PASS	3♣	PASS
3 ♦	PASS	3♠	PASS
$4\spadesuit$	all PASS		

[KG] Bałam się że trafię na renons ♥, więc dałam 4♠, Oliwia wzięła = za 30%. W 4♥ mam górne 11. Daje się 4♥...?

Gość zapytał przed wistem czy wszystkie bidy naturalne, a Oliwia, że tak XD Ale w sumie mogłam 3♥ zamiast 3♦. Przedłużam kiery i widać, że się boję o trzymanie ♦. A Oliwia z renonsem i bez trzymania da [cośtam], to zagramy w te kiery.



[KG] S bez wahania wrzucił 3NT więc uznałam że wist kierowy nie wygląda najlepiej. Zawistowałam ♦A i byłam z siebie dumna ale w sumie pół sali tak wistowało. No a kierowy akurat nie wypuszcza. Po ściągnięciu kar wzięłam ♠A, do którego gość wyrzucił króla. Wyszłam w kiera. Zebrał piki, ale już nie miał powrotu na stół. I tak powinien być -1. Chyba do jednego z kar wywalił pika. No niezbyt to przemyślał.



[KG] Nie jestem pewna licytacji, Oliwia chyba nie wchodziła – ja bym weszła. Na pewno **S** wyniósł w $4 \diamond$, a **N** nie poczuł się wystarczająco zachęcony. Wist $\diamond 6$ i wzięli tyle ile sie należało (+1).

Aczkolwiek wydaje mi się, że beztrosko pozbyłam się pików. Kiera też pewnie jakiegoś wyrzuciłam. To może dobrze, że Oliwia nie wchodziła – gość mógłby, wiedząc, że nie mam już pików, oddać mi bezpiecznie kiera i wziąć wszystkie pozostałe lewy. Oliwka też raczej małego pika wyrzuciła, więc myślę, że i tak mógł założyć, że wist nie poszedł z ♠F64 i zaimpasować to serduszko. W ogóle wydaje mi się, że wist był królem, a ja potem wyrzuciłam wałka na karo. Ale może nie.

N tłumaczył się, że nie chciał dać cue z singla. Ale 4♠ w sumie mógł. Chyba, że po nim już 4NT nie zagrają i bał się o maxy.

Myślę, że z Bartkiem znaleźlibyśmy szlema:

1 ♦ - 1 ♥

$$2 \blacklozenge - 2 \spadesuit$$

$$2$$
NT -3

$$3\text{NT}-4 \spadesuit$$

$$4\spadesuit - 5\clubsuit$$

$$5$$
V -5 NT

 $7 \blacklozenge$

Gdzie:
$$2 \spadesuit = \mathbf{GF}$$
, $5 \heartsuit =$ asy.

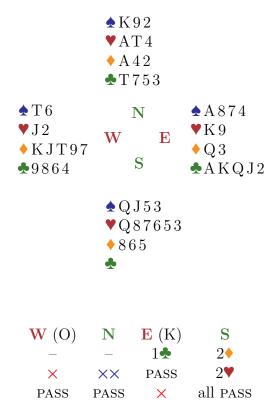
Albo, jako że z ręki S widać, że chcemy grać w ♦, nie w ♥:

$$1 \blacklozenge - 1 \blacktriangledown$$

$$2 \blacklozenge - 2 \spadesuit$$

$$2$$
NT -3

$$3 \spadesuit - 4 \clubsuit$$

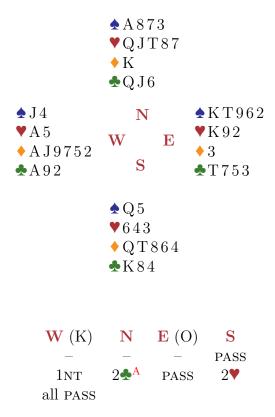


[KG] Dobrze, że nie na impy...

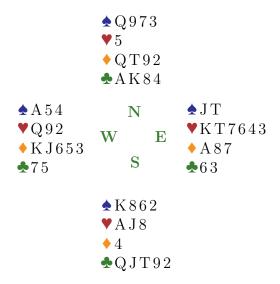
Za to Oliwka dała pałę wistową, a ja się mocno zdziwiłam, że chce pałować multi, ja mam 19, a w dziadku wyjeżdża 11...

Dobra, no to zakładając już tę pałę, co mam zrobić? Wrzucać 3NT na koniec? A bez pały na W, jak pójdzie 2♥, pasować? dać 2♠? Pała?

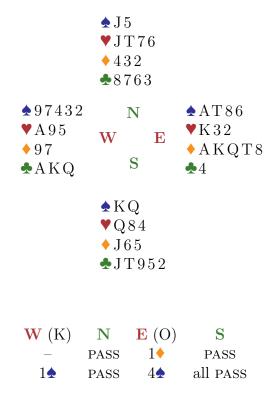
Pocieszenie jest takie, że nic nam nie idzie...



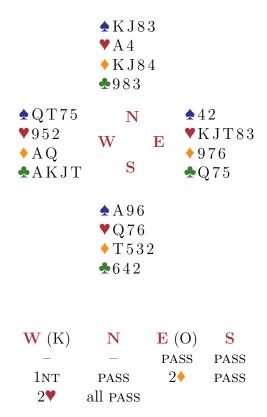
[KG] Wist ◆A. RHO wolał kiery, więc wyobraziłam sobie ♠K u partnerki. Wyszłam ♠J, puszczone, Oliwia wzięła królem. Długi namysł, wyjście w pika (uf). Teraz gość wyszedł w karo, Oliwia przebiła, pik przebity. Oliwce mieści się jeszcze król. Powinnam wyjść w karo, na wypadek singlowego ♥K po drugiej stronie stołu, wtedy weźmiemy 2 atutowe. Jakoś założyłam drugiego króla i spokojnie wyszłam ♣A, ♣. Rozgrywający wziął w stole i zagrał ♥Q, Oliwia co prawda miała drugiego królika, ale wskoczyła, dzięki czemu wzięliśmy jedną atutową (strata ok. 30%). Nawet wiedząc że ma dwa atuty, powinnam wyjść karem, żeby nie dać jej szansy na taką pomyłkę.



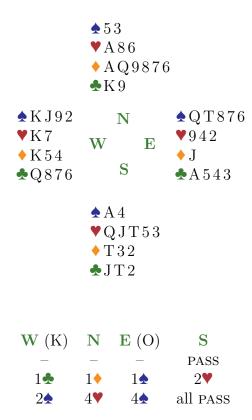
[KG] Licytacji nie pamiętam. 4 \spadesuit N, wist \clubsuit 3. Nie mam pojęcia co on zrobił, żeby być -1.



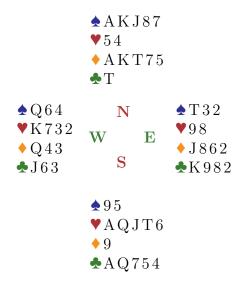
[KG] Ajaj, pierwsze grane przez nas rozdanie to chyba moja największa porażka na tym turnieju :')



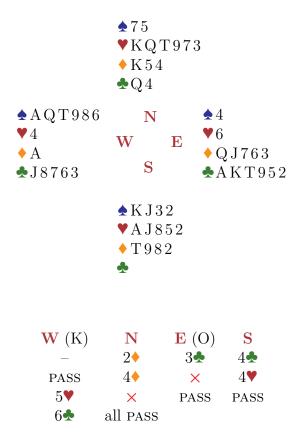
[KG] Wist ♣8. Oddałam 2 piki, ♠K, 2 atuty. Przeciwnicy skomentowali, że nie dałam im szansy na pomyłkę (ze ściągnięciem pików). Ale przecież nie zacznę od ściągania trefli, więc nie wiem, jak to zrobić lepiej. Lepiej będzie jak zagram do ♥K, zaimpasuje karo i jeśli nie ściągną teraz pików, to już tego nie zrobią – Zagram 4 trefle, jeśli N przebije czwartego, to wezmą jednego pika, jeśli S przebije – wezmą tylko jedną atutową. Ale jak figury kier są na odwrót – w ten sposób stracę lewę.



[KG] W sumie dobra obrona, bo w kiery idzie 12, szkoda, że prawie nikt na sali nie zagrał. Ale przynajmniej nie skontrowali. A jak na 4♥ zawistuję w karo, a S zabije asem, to już obkładamy.

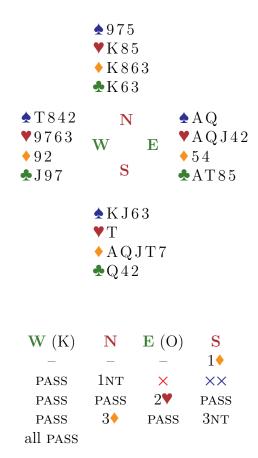


3NTS Wist 4♦, poimpasował, wziął +3.

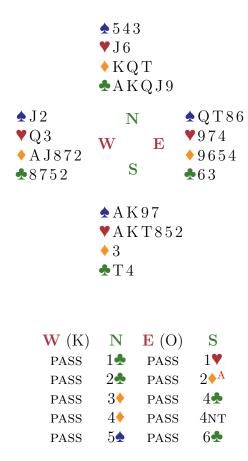


[KG] Bardzo chciałam pokazać moją potężną rękę. Bałam się, że 4NT kompletnie nie zostanie zrozumiane i sobie je zagram (albo zagram 6♦). Oliwia mogła też nie wiedzieć jaki jest kolor przeciwnika. Dlatego ostatecznie spasowałam, co dało przeciwnikom szansę na informację, jaki mają kolor. Na szczęście jakimś cudem nie poszli w obronę. Oliwka tym razem dała × na ♦ jako długość, ja zrozumiałam, że siła. Wg mnie mogła dać 4NT. Albo w ogóle od razu 4NT. Dałam 5♥ i na szczęście N skontrował, co dało mi dodatkowe kółko, żeby w końcu pokazać fit. Miałam nadzieję, że pokazałam siłę i fit (chciałam zainwitować szlema), ale nie zostałam zrozumiana. Na dodatek wist poszedł ze złej ręki i ja rozgrywałam. Wist ♥K przejęty asem, błyskawiczne wyjście małym pikiem (miał pół godziny na namysł jak Oliwia kminiła co zrobić z wistem ze złej ręki). Byłam 100% pewna, że mogę zaimpasować. ale uznałam, że dam sobie więcej szans niż moja niezawodna intuicja. Zabiłam asem, zebrałam 📤 A. Niestety nie 1-1. Zebrałam drugiego 🕏 planując przebijać w obu rekach, a jeśli ♦K nie spadnie, zaimpasować go u S. Podczas przebijania już wiedziałam, że się uda, N pokazał 2 piki, 2 trefle, ma maksymalnie 3 kara – król spada albo jest u ${\color{red} S}.$

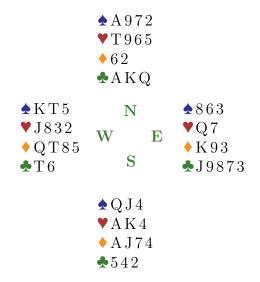
14-stego nie zagraliśmy.



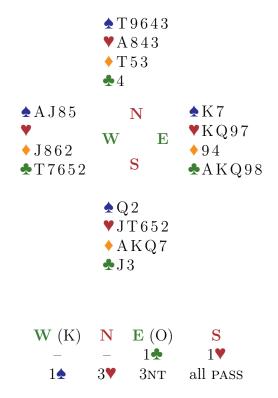
Coś im ewidentnie nie wyszło, bo bilansu to nie mają, a gość sobie wrzucił 3NT z singlem. Wist ♥Q, dorzuciłam markę na 9. Wziął królem wyszedł w pika. Oliwia wskoczyła i wyszła małym kierem, a ja wzięłam na 9. Wzięłyśmy 4 kiery i 2 asy.



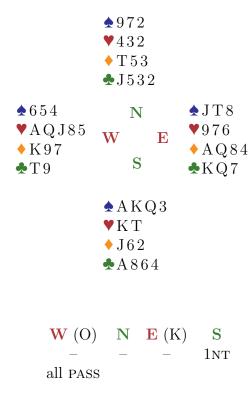
No to sobie wymyślił kontrakt na maxy. 6na 7-atucie, jako jedyni na sali. Też bym nie zawistowała w karo; wzięli +1. Wist w atut. Ten kontrakt jest jakiś tragiczny xd



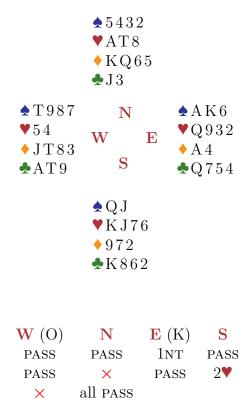
Jakieś płaskie 3NT. Oliwia zawistowała ♣9 (?).



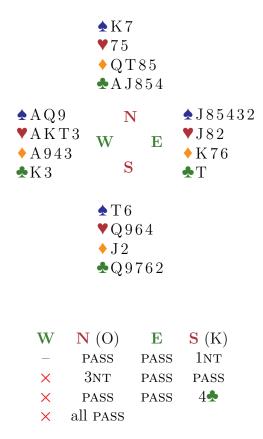
Oliwia spodziewała się trochę więcej, ale na szczęście szło. Wist ♦Q, ♥J.



Wist w pika, a potem to ja nie wiem co się stało, ale w kiera wyszła dopiero Oliwia w 3 lewie przed końcem, a w karo żadna z nas xd

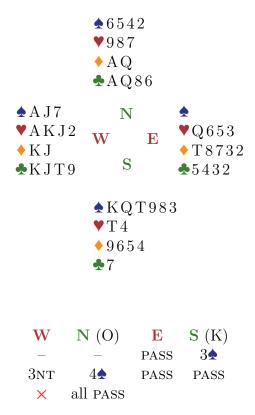


Kontra wznówkowa i może powinnam unikać gry w obronie po poprzednim rozdaniu, ale pas wyglądał lepiej. Wist ♠9, w sumie nie wiem co się działo.

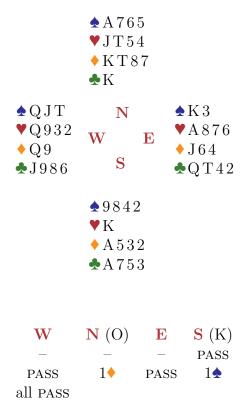


No nie mogłam się powstrzymać mimo założeń xd

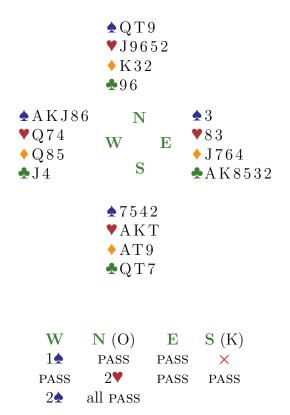
Przy naszym stoliku sędzia powinien być 2x, najpierw W skomentował tłumaczenie partnera (że pała = 54), że może mieć też objaśniak, potem przed wistem powiedział, że blef to nie w tych założeniach. Było -2, ale w sumie niewiele brakowało do -1. Jakby zamienić Q z K. Ale trzeba przyznać, że 10-kart wygrałam. Kusiło mnie też otwarcie Q ale bałam się, że zagrają dobre na maxy Q amiest Q . Akurat Q nie szło. Może by się dobrze skończyło.



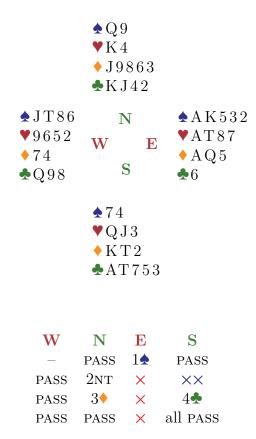
Tym razem dobre założenia na blok, gorsze na wyniesienie... No cóż.



Bardzo się ucieszyłam z otwarcia i już widziałam się w końcówce. Zdziwiłam się na pas i brak wznówki (w sumie E ma dobrą wznówkę?). Wist ♣9 (czemu oni wistują 9 spod waleta?), wzięty w stole. Tak jak uczył mistrz Bartłomiej, zagrałam szybko wałka do singlowego króla, który wziął (no w końcu coś poszło zgodnie z planem). Następnie ściągnęłam 2 kara i ♣A, przebiłam 3 kiery i 2 trefle, wszystko się jakimś cudem podzieliło. Na koniec jeszcze ♣A; 11 lew.



Ktoś tu bardzo chciał rozgrywać. Chociaż pas na E chyba jeszcze dziwniejszy. Wziął -1, tyle się należało. Udało nam się nie rozwiązać kar.



Że Oliwka była po pasie to ogarnęłam po rozdaniu. No cóż, Slowpoke. Po 3♦ zdecydowałam się zaalertować 2NT. No i kurczę! 3♦ było swoje. No ale skąd mogłam wiedzieć. Nie spodziewałam się 5-4. A 4♣ × -1 to minimax, ale nic nie trafiłam. A właściwie mogłam. Widać było, że E ma kara, a trefle już dla zasady pałuje. 2 piki i kier na wiście, w czwartej lewie E wyszedł ♦A, ♦. Zabiłam, bo uznałam, że W jakaś babcia się mieści i bałam się przebitki. Potem nie trafiłam też trefli: -2.